

Teatr KTO przenosi się na Podgórze

Budynek kina Wrzos przy ul. Jana Zamoyskiego 50 ma być nową siedzibą teatru KTO.

Artyści przeprowadzą się tam za trzy lata. Do tego czasu teatr będzie się błakał po kilku krakowskich instytucjach.

ŁUKASZ GRZESICZAK

Po 27 latach teatr KTO stracił swoją siedzibę przy ul. Gzysików, którą musi opuścić do 30 marca. Taką decyzję w niejasnych okolicznościach podjęło Arcybractwo Miłosierdzia, które jest właścicielem nieruchomości. Wcześniej miasto zdołało zabezpieczyć 6 mln zł na remont siedziby teatru. Nieoficjalnie udało się nam ustalić, że powodem decyzji Arcybractwa Miłosierdzia było wystawienie przez teatr KTO spektaklu „Neomonachomachia”, oproteto-



Teatr KTO i jego dyrektor Jerzy Zoń (na zdjęciu) muszą do 30 marca opuścić dotychczasową siedzibę teatru przy ul. Gzysików

wanego przez prawicowe środowiska.

Nowa siedziba teatru w kinie Wrzos wymaga modernizacji. - To kino jest trochę zaniedbane, ale funkcjonuje w skromnym wymiarze, odbywa się w nim Ogólnopolski Festiwal Autorskich Filmów „Ofafa”. Na pewno trzeba tam włożyć sporo pie-

niędzy, aby zrobić z niego obiekt wielofunkcyjny. Chcemy zwiększyć kubaturę sali z 40 do około 200 - mówi Jerzy Zoń, dyrektor teatru KTO. Chce zagospodarować przylegającą do budynku działkę, by zaaranżować na niej patio, w którym odbywać się będą spotkania, spektakle plenerowe oraz przedstawienia dla dzieci. - Pa-

miętajmy, że w pobliżu znajduje się Park im. Wojciecha Bednarskiego, Rynek Podgórski. Tam też chcemy zaistnieć, by nawiązać kontakt i zaktywizować lokalną społeczność - argumentuje Jerzy Zoń.

To scenariusz do realizacji za trzy lata. Do tego czasu biuro, sekretariat, archiwum oraz organizacja widowni teatru KTO zostaną przeniesione na ul. Krowoderską 75. - Połowę naszego repertuaru, spektakle z tzw. tekstem, będziemy grać na scenie Teatru Niezależnego przy ul. Kanoniczej 1 - wyjaśnia Jerzy Zoń. Nie jest jeszcze znana lokalizacja, gdzie zobaczymy drugą połowę repertuaru przenoszonego teatru. Najprawdopodobniej spektakle bez tekstu, instalacje teatralne będą wystawiane w Cricotece lub Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha”. - To Kraków będzie naszą sceną przez trzy lata. Ideą naszego teatru jest brak stałej sceny. Będziemy się przemieszczać. Chcemy więcej grać w plenerze - deklaruje Jerzy Zoń.

- Na Podgórzu nie ma żadnej sceny teatralnej. Cieszę się, że znajdzie

się tam teatr. Mam nadzieję, że specyfika ulicznego teatru KTO ożywi Podgórze, w szczególności wyremontowany Rynek Podgórski, który stanie się miejscem spektakli ulicznych angażujących mieszkańców - mówi Andrzej Kulig, wiceprezydent Krakowa odpowiedzialny za kulturę. - Cieszy mnie, że ważna instytucja nie będzie bezpańska, będzie miała swoją siedzibę i będzie mogła grać. Były rozważane różne możliwości, ale ta wydaje mi się najlepsza. Instytucje kultury powinny funkcjonować w swoich obiektach, inaczej trudno planować inwestycje w cudze obiekty. Budynek kina należy do Podgórskiego Ośrodka Kultury. Zastrześliśmy dyrektorowi Zoniowi, że po przeprowadzce teatru dwie instytucje będą musiały go współdzielić - zaznacza Andrzej Kulig.

Wiceprezydent Kulig nie chciał komentować planów modernizacji nowej siedziby teatru KTO. - Papiery na stół. Jeśli zobaczymy kompletny projekt, będziemy o nim rozmawiać. Teraz to patrzenie w sufit - uciną. ●